

R O S P R A W A

Jásnie Wielmożnego Páná Jęgo Mści /

P. STANISŁAWA

Z K O N I E C P O Ł A

K O N I E C P O Ł S K I E G O ,

W O I E W O D T S E N D O M I R S K I E G O ,

H E T M A N A K O R O N N E C O , & c . & c .

Z W o y s k i e m K i a z e c i á S u d e r m á n s k i e g o G u s t a w á
p o d A m e r s t y n e m .

W R o k u P á n s k i m 1 6 2 7 . d n i á 1 7 . K w i e t n i á .



W W A R S Z A W I E ,

W D r u k á r n i J a n á K o s s o w s k i e g o / K r o l á J . M .
T y p o g r á f i á / R o k u P á n s k i e g o /

1 6 2 7 .



XVII - 2196 - III

R O S P R A W A

Z Woyskiem Xiażęcia Suderman-
skiego Gustawa pod Amerstynem,
17. dnia Kwiet. 1627.

NJepogodna y bårzo niewczesna Jesień / tåfżę
y ciężka Zime przetrwawşy Jego M. Pan He-
tman Koronny z Woyskiem Jego K. M. ktore obo-
zem w polu między Tczewem y Gniewem leżało / gdzie
bliskim / pod miastami ktore nieprzyiaciel opánował.
Woyská położeniem nigdzie sie ludziom nieprzyiaciel-
skim z miast wychylić nie dał: á skoro sie kiedy pokazá-
li / szczęśliwie ieżá łaska Boża gromił / á obleżeniem sá-
mych po roznych zamkách / to iest / ná Málborku / Głó-
wie / Tczewie / Gniewie / y inşych mieyscách do trzech
tysięcy pádło: Tákim ściśnieniem nieprzyiacielowi
dołuczynşy / y ciężko uczyniwszy / gdy śniegi zeşły /
lody spłynęły / y ciepło sie z wiosna ná świat zwrócić
poczęło: máiac pewna wiadomość / że lud ná Gustaw-
wá Xiażę Sudermáńskie / w Sáskiey / Mechelburstkiey
y Pomorskiey Ziemi zebrány / ná odsiecz ciągnął ku
Puckowi / ktory choć dobrze ludem y strzelba od nie-
przyiaciela opátrzony / woysko J. K. M. przez cały

Żime obległszy go / bázro ściśkało. Ruzył się z częścią
ludu który miał przy sobie pod Puck / 24. Marca / dru-
ga część ludu pod Tczewem y Gniwem zostawivszy /
aby nieprzyjacielowi do wsi y do miasteczek blisko
leżących / wyćieczek bronili. Podiachavszy pod Puck
30. Marca / pod samey wał mieyski podkopami się z
ludem przysądził / á armate gesta ktora bázro miasto
ráził zálozzywszy / nieprzyjaciela do poddania zá podá-
niem sposobow iakie sam chciał / przymusił.

Pucká dostawszy / á o nieprzyjacielu od spiegow
bedac vperwniony / że się przez rzekę Odre y Stolpe
przepráwivszy / ná gránicách Pomorstich pod miá-
steczkiem Słupskiem položyl. Puck ludem osádził / y
ármata opátrzył / á kilka dział z soba wziawszy / z wo-
yskiem przeciwko nim spiesno poszedł / 6. dnia Kwietnia /
zeby ich niespodzianie bez wieści zbieżał. Kiazeciu tež
Pomorstiemu przez list dał znać / że nieprzyjaciela Je-
go K. M. y Korony Polstiey / w iego Ziemi szukać y
gromić chciał / poniewaz on ábo niechciał ábo nie mógł
w ziemi swey iemu dać odporu.

Nieprzyjaciel przestrzeżony / y o wzieciu Pucká y że
J. M. Pan Hetman z Woyskiem przeciw niemu cią-
gnie / predko porzućivszy wozy / y wszytkie swoje ciężar-
y / á ze wsi pobliskich / koni dla piechoty zdobywwszy /
zá Stolpe rzekę náзад vstąpił / y zá dwa dni do Amer-
styná Miasteczka J. K. M. przyşedł / chcąc Słuchow
ábo Choynice vbieżeć.

Co ba

Co baczac J. M. Pan Hetman / á obawiaiac sie
zeby ábo do Sluchowá / ktory iednať od J. M. Pána
Woiewody Chełminskiego dobrze opátrzony był / ábo
do Chojnice / ktorym mniey vsať / nie wpadť : zwyťley
predkości zážyl / y pozad zostáwivšy dziaľa z wozámi /
y z piechotá / sam z konnym Woyskiem prosto do Almer-
stynu nád spodziewánie 12. dnia Kwietniá przycia-
gnáť / stráž nieprzyiacielská przedniá / ktora opodal od
miástecká byla pogromivšy / y tych ktorzy do bli-
skich wiosek dla żywności wysli byli / zbivšy. Jeden
tyľko vsedť / ktory o J. M. Pánu Hetmáne / y o wo-
ysku nášym nástepuiacym / swym do miástecká dať
znáć / ten by był ich nie przestrzegť / o raz by byli w
miástecku gromieni. Juz byli nie co ná predce šancá-
mi y ostrogiem miástecku vmocnili / á bedac obwie-
šczeni o nástepuiacym iuz nášym woysku / kílťá cho-
ragwi ná wsparcie nášych przed miástecku wystáli /
ná ktorych nášy táť poteznie vderzyli / ze nieprzyiaciele
zgubivšy wielu / tyť podáć musieli / y ná nich nášy le-
dwa do miástecká nie wiácháli. Wšákze y drágono-
wie y iázda z koni zsiadšy / wielce nieprzyiacielá w šan-
cách škodzili.

Moc bitwe rozerwála / przez ktora y przez dzien
drugi cály / nášy ná koniach drogi wszytkie okolo
miásta zastápiwšy / zeby nieprzyiaciel nie wciekť pilno-
wáli / áž ku wieczorowi piechotá z ármata nádešľá /
13. dnia Kwietniá / ná ktora mimo miásto idaca / nie
spodzias

spodzianie trzy chorągwie z miastą wypadły / ale od
dwu chorągwi naszych kozackich / które na straży sta-
ły / y od piechoty naszej tak są zrażeni / że ich wiele na
placu legło / a dwu rannych bärzo / żywcem poimano /
a inszych aż do samey bramy wciekających bito / sieczo-
no / a z naszych z łaski Bożej ani zabito żadnego / ani ra-
niono. Po tey wtarczce piechota naszą pod statgiety albo
ostrog podpadając / aż do samey nocy z nimi się strze-
lała. A J. M. Pan Hetman dowiedziawszy się od dwu
rannych pomienionych więźniów / że nieprzyjaciół w
nocy przez woysko nasze / przebić się y vchodzić miał
wola / wszytko woysko przez całą noc w sprawie miał /
która gotowość widząc nieprzyjaciół / z miastą się wy-
chylić nie śmiał.

Nazajutrz 14. dnia Kwietnia / od samego świa-
tania aż do wieczora / także woysko nasze około mi-
asta w sprawie stało / a piechota naszą pod statgiety miey-
skie podścącowawszy się / szkoda wielką w ludziach nie-
przyjacielskich czyniła. Ku wieczorowi J. M. Pan
Hetman mając znowu świeżą wiadomość / że nieprzy-
jaciół tey nocy chciał vchodzić perwnie / wszytko woysko
całą noc miał w sprawie. Po zachodzie słońca / sko-
ro się zmierzkało / piechota Polska / kości pod miastem
postawiła / ściance kopala przez całą noc / y działa zato-
czyła.

Rano na świtanii J. M. Pan Hetman kazał na-
trwożę vderzyć / y iakoby do szturm pułkowi iednemu
otrzyt

okrzyk wczynieć y stoczyć. Na których gdy nieprzyjaciół
wypadł / o działach wwozy założonych nie wiedząc /
z dział do nich wderzano / y wielką dzimrę w ludziach
wczyniono. Nieprzyjaciół bacząc kleskę tak niespodzianą
w swoich od strzelby / do Miasta się powrócił / y
wiecey nie wypadł / a nasz tak piechota z szanow
strzelając / iako y z dział aż do południa wstawicznie do
miasta bił / wielką szkodę w ludziach czynili.

Widząc tedy nieprzyjaciół / że mu y w pole wynieść
wojsko w sprawie stojące nie dopuszczało / y w mieście
strzelbą go naszą raziła / o południu wysłał trebaczą
do J. M. Pana Hetmana prosić o miłosierdzie. Skło
nił się J. M. Pan Hetman do posłuszeństwa / ale żeby
zaraz bez odwłoki kończyli / a podanym do zachowa
nia ich condycyom dosyć wczynili / iesliby do iednego
zginąć niechcieli. Żalowało tego Żołnierstwo / że Je
go M. Pan Hetman / tak się łaskawie stawiał nieprzy
jaciółowi / y że korzyść z nieprzyjaciółą ktorey się
obfitey spodziewali / od reku im odpisać miała / ktora
trudy ciężkie wojenne / y szkody wielkie podiela / a
zwłaszcza w koniach / nagrodzić iakożkolwiek chcieli.
Lecz J. M. Pan Hetman na krew Chrześcijańska skwa
pliwym być niechciał / a miasteczko poddane J. K. M.
y Żołnierza nieprzyjacielskiego na samegoż nieprzyja
ciółą użyć myślał / wcale zachować wolał. Miałac ie
scze wiadomość / że z Malborką nieprzyjaciół do Gru
dziadza ciągnął / ktoremu prędka pomoc dać było po
trzeba.

trzeba. Przetoż nieprzyjacielowi przepuścić / y tym sposobem obowiązawszy go / wolnym uczynić postanowił / takie im condicye na piśmie 16. dnia Kwietnia podawşy.

Condicye od I. M. Pana Hetmana Nieprzyjaciołom podane.

Ponieważ Woysko ná Gustawá Książecią Suder-
mańskiego zebrane / przeciw Krolowi J. M. Pa-
nu memu Miścimu / odemnie y od Woyska J. K. M.
w Amerstynie oblezione y ściśnione / obaczyło sie ze nie
miało żadney słusney przyczyny do tey wojny / ale
lekkomyślna Przełożonych swych rada y namowa
zwiedzione / y do takiego niebezpieczeństwa przywie-
dzone iest / ze żadna miara srogich rań Rycerstwa ná-
szego wysć nie mogło (by sie było za pomocą Boga
nawyszego / y sprawiedliwością J. K. M. nie zsta-
ło) dla tego pokornie o miłosierdzie y o condicye
przez swoje Kapitany prosiło. Ja też wiecey litości nie
zeli srogości pozwalaiac / y owsem vjaliwşy sie nád ta-
kim nieszczęściem czasow / ábo ráczey nád złością ludz-
ką / ze z obu stron krew sie Chrześcijańska leie / te Con-
dicye prośacym podałem.

P I E R W S Z A.

Aby przednieysze Oberstery swoje / to iest / Ober-
ster

sterá Janá Streffá / y Obersterá Máximilianá Teife-
lá / ktorzy ich ná ten záciag / y niebespieczenstwo zápro-
wádzili / ze wszytkiemi ich dobrámi / ná łáske y wola
J. K. M. zdrowie ich spuszczájac / wydáli.

W T O R A.

Wszystkie chorągwie / y woienny rynstunek /
Dziółá / muskiety / prochy / kule / trabny / bebný / żeby
do nog hetmánskich porzucáli.

T R Z E C I A.

Wieźnie y wszeláká zdobycz v poddánych Jego
K. M. ták Sláhty iáko y v chłopow wzięta / żeby
wrocili.

C Z W A R T A.

Abby z iázdy ktoby chciał / á piechotá wszytka Je-
go K. M. przyśiege koniecznie uczynili y sluzyli / pod
Kotmistrzámi ktorzy ieý beda náznáczeni / á Żold iáko
y drugim bedzie im dány.

P I A T A.

Ktorzyby sluzyc J. K. M. niechcieli / á do swych
Kráin powrocić sie woleli / áby przyśiegli ze przez Kół
y sześć Wiedziel / przeciw Krolowi J. M. y Rzeczypos.
Polskiej / broni podnosić nie máia : á zaráz żeby z Kro-
lestwá wychodzili / szkody żadney nikomu nie czyniac /
B y nie

nie nie biorac / okrom tego co kto dobrowolnie do
strá wy bedzie chciał dać.

Te wszystkie condicje woysko nieprzyjacielskie
przyieto / y na nie zezwolito : á tegoż dnia tu wieczoro-
wi / zaraz Oberstery swoje z zamku w pole do J. M.
Pána Hetmána wyprowadzili / á zamek z armata y
z prochami Kommissarzom od J. M. Pána Hetmána
na to wysádzonym oddáli.

Názajutrz to iest / 17. dnia Kwietnia / za rozkazá-
niem J. M. Pána Hetmána / woysko nieprzyjacielo-
skie konne / ná koniach w pole przed miásto wyiáchálo /
z choragwiámi zwinionemi / á piechotá támsze wy-
stá porzadkiem / tákze z zwinionemi choragwiámi.
Czekal ich J. M. Pan Hetman z woyskiem nászym w
spráwie stojacym w polu / przed którym woysko nie-
przyjacielskie / porzadkiem choragiew po choragwi /
vmowiona przysiege / czapki zdiawszy / pálce dwa tu
niebu v práwey reki podnioszy oddawali.

Przysiege odpráwiwszy / Chorazy káždy z koniá
zsiadał / y czapke zdiawszy / y nisko sie J. M. Pánu He-
tmánowi vskloniwszy / choragiew roztoczona niost tu
niemu / ná koniu siedzacemu / y pod nogi iego one ná
ziemie rzuciwszy / znou sie mu vskloniwszy / do koniá
sie swego wrocił / nań wsiadł / y z ludem swym bez
choragwie precz ná strone vstąpił / y drugiey choragwi
do przysiegi miejsce dał. Tym sposobem wszystkie 13.
choragwi konnych porzadkiem / przysiege swa J. M.
Pánu

Pánu Hetmánowi oddawali / y choragwie swe pod
nogi iego miotali. Niektorzy byli z tych 13. Chorazych
ktorzy oddawaiac choragwie swoje pod nogi J. M.
Pána Hetmána / od zalu y rostydu / oczyszczeni zalewali.

Skoro woysko nieprzyacielskie konne / przysie-
ga swa y choragwie oddalo / przyslo przed J. M. Pa-
na Hetmána woysko pieze / ktorego bylo takze trzyn-
ście choragwi / ci wszyscy przyslagnęli ze Krolowi Jego
M. Pánu naszemu Młściemu / wiernie sluzyc mieli / y Ko-
ronie Polskiej / pod rozne choragwie nasze pieze sa roz-
dani. Takze y konni / ktorych 400. y cos na sluzbe Je-
go K. M. dobrowolnie zostali / pod rozne choragwie
Káytárskie sa podzieleni. Ostaték woyska konnego nie-
przyacielskiego / ktorzy nie chcieli przy naszych zostac /
ktorzy bylo blisko pułtorátysiacá / rozkazal J. M.
Pan Hetman / czterem choragwiom naszym konnym /
aby ie za granice Polskie / aż do granic nowey Mār-
chey zaprowadzili.

Nazajutrz / ktory dzien byl Niedzielny / J. M.
Pan Hetman / do Kościoła Amerstynskiego z groma-
da Rycerstwa przyiachał / gdzie Pánu Bogu za Zwyc-
iestwo dziekuiac / Te Deum laudamus zaśpiewawszy /
y Ofiary naswietszej wysluchawszy / ku Stargardo-
wi sie na Sluchow y Choynice ruszył. Tak Bog wpe-
chmogacy hárde woysko nieprzyacielskie / wielkim ko-
stem przez cały Rok zebrane / w ktorym wszytká ná-
dzieia posilkow Sudermáńskich polegala / y onym sie
B 2 wpedzie

wspędzie szczęścia / poniżył: a lud w miłosierdziu jego
wspiały / radością y weselem napelnić raczył.

Jakoż swoiey sie krzywdy Bog wszechmogący /
przy krzywdzie J. K. M. chciał zemścić / abowiem o-
bywatele miasteczka Amerstynu za pewna to wdali że
pod ten czas / kiedy J. M. Pan Hetman Koronny pod
Amerstyn z woyskiem przyciągnął / y w nim woysko
nieprzyjacielskie obległ / należeli sie tak bezbożni między
nieprzyjaciółkami ludzie / ktorzy do Kościoła Kato-
lickiego wędzły / na Oltarzach Bogu naywyższemu po-
święconych zasiadły / pili y dobrej myśli żązywali / a
kazanym sobie grać na organach po Kościele tanco-
wali / y inne zelżywości na tymże miejscu Bogu po-
święconym wyrządzali. Za co ich Pan Bog słusnie
pożarał.

Kotą przysięgi / ktora woysko konne nieprzyjacielskie /
do krain swych zwracać sie / przed J. M.
Panem Hetmanem uczyniło.

I A N. Kapitan / y my wszyscy z nim służący / Przysięgamy Pa-
nu Bogu wszechmogacemu w Trocy S. iedynemu / że od tego
czasu (ktorego zdrowie nasze w rece wpadło J. M. Pana Stani-
sława z Koniecpola Koniecpolskiego / Hetmana Polskiego / ktorym
mnie / y nas wszystkich / z Amerstyna wolno puszczonych dobrowol-
nie darował) broni naszych nie podnieśliemy / y żadnych zaciągów
czynić nie bedziemy / przeciwko Krolowi J. M. y Koronie Pol-
skiej / y że żadnego porozumienia nie bedziemy mieli z Gustawem
Książciem Sudermanskim / ani z żadnym innym / ktoryby snadź
przeciwko

przeciwko Najsławniejszemu Królowi Polskiemu śmiało powstać /
przez cały Rok y 6. Niedziel. Także też i a N. Kapitan / y my wszyscy
z nim słuzacy / Przysięgamy Panu Bogu wszechmogącemu /
w Trocy S. iedynemu / że nie mamy żadnych łupow / ani o nich
wiemy żeby przy ktorym z nas były. Na ostatek / że i a / y my wszyscy
/ Condicyom od J. M. Pána Hetmána Koronnego Polskiego /
nam podanym dosyć czyniemy. Tak mi niech Pan Bog wszechmo-
gacy w Trocy S. iedyny dopomoże / y ta święta Ewangelia.

Kotą przysięgi / ktora piechotą wszytką nieprzyaciela-
ską / do woyska J. K. M. przystająca / przed
J. M. Pánem Hetmánem uczyniła.

I a N. y my wszyscy tu przytomnie stojacy / Przysięgamy Panu
Bogu wszechmogącemu w Trocy S. iedynemu / że od tego cza-
su (ktorego zdrowie rć. iako wyżej) Najsławniejszemu Królowi
Polskiemu / y wszytkiej Koronie Polskiej / y J. M. Pánu Hetmá-
nowi Koronnemu Polskiemu / wiernie y cnotliwie przeciwko wsze-
kim nieprzyaciółom sluzyc bedziemy / że też żadnego porozumienia
z Gustawem Xiążęciem Sudermáńskim / ani z żadnym nieprzya-
cielem Korony Polskiej mieć nie chcemy / od tego czasu przysięgi
naszey. Także też przysięgamy wszyscy / że nie mamy żadnych łup-
ow / ani o nich wiemy żeby przy ktorym z nas były rć. iako wyżej.

Opisanie Chorągwi 13. konnych woyska nieprzyaciela-
skiego / y nazwisk Przelozonych tegoż woyska.

1. Oberster Jan Streff / choragiew iego Adamaśkowa biała /
na niej z obu stron obraz Salamándry / złotem y srebrem hástrowa-
ny w ogniu / y napis po łacinie / me nutrit, alios extinguit, to
jest / mnie karmi / innych gási.

Oberster Teissel / Regiment swoy abo woysko na Malborku
zostawił / a od Gustawa Roku przeszłego / posłany był do Xięstwa
Mekle

Mekelburſkiego / aby to woysko zebrałſzy / do Prus zaprowadził.

2. Pułkownik Biedryc / ktory wſtyſawſzy że J. M. Pan Herman Koronny z woyskiem ciągnie / wciekł z Almerſtyną / wziawſzy z ſobą Żołnierztwa ſto y kilkadzieſiat / ſam od Kieżedzia Pomorſkiego poimany ieſt / a lud iego częścią pobity / częścią roſproſzony. Choragiew zoſtawił Adamaſkową ſzotkę / na ktorej było haſtrowane złotem y iedwabiem czerwonym ſerce / a z niego rozczerkły ruty zieloney wychodzące / napis około ſercá / H E R T Z O H N G I F T. to ieſt / Serce bez truciſzny. Przypiſany Rok pański / 1627. Na drugiey ſtronie reka była wſbroiona / ſrebrzem haſtrowana / aż po ramię / miecz ſrebrny trzymająca / napis / T R E W B I S S I N D E N T O D T. to ieſt / Wierny aż do śmierci.

3. Pułkownik Kallenbach / miał choragiew lázurową Adamaſkową / na niej był z obu ſtron obraz Márcuſa Curtiuſa Rzymiánina / złotem y ſrebrzem haſtrowany / na koniu ſrebrzem haſtrowanym ſiedzącego / a on buławę w prawey ręce trzyma / a z pola zielonego / w ogień z koniem wpada / napis / Pro commodo Publico. to ieſt / Dla dobra poſpolitego.

4. Maior Jan Grodt / choragiew miał lázurową Adamaſkową / na niej był z obu ſtron obraz S. Jerzego złotem haſtrowany / a on na koniu ſiedząc ſrebrzem haſtrowanym / Smoka złotem y ſrebrzem haſtrowanego / włócznią złotą przebił / napis / Dum ſpiro ſpero. to ieſt / Połki chne / ſpodzieram ſie.

5. Maior Jan von Breckfeldt / choragiew iego lázurową Adamaſkową / na niej z obu ſtron Jeździec ſrebrzem haſtrowany / na koniu złoteym w polu zielonym / miecz dobyty w ręce trzymający / bieży / napis / Florebo proſpiciente Deo virtute & Marte. to ieſt / Bede kwitnął za opatrnością Boſką / cnota y dzielnością Rycerſką. Roku 1626.

6. Kapitan Jan Ludwig Ringe / woyskowy Strażnik / miał choragiew lázurową Adamaſkową / na niej był z obu ſtron Żoraw złotem haſtrowany / a w nodze kámiień trzymający. Napis / Vigilemus. to ieſt / Czuymy.

7. Kapitan Jan Deckert / choragiew miał lazururowa Ułasko-
wa / na niej była z obu stron reka gola z mieczem / hasztrowana z
niebamiędzy promieniami srebrnymi wynikająca. Napis / GOTT
WALDTS ICH WAGS. to jest / Niech Bóg pomoże /
ja sie bede kusil. Po kątach choragwi / te litery były hasztrowane /
G. A. K. I. S. tu sie imie Gustawa samego zamknelo. W drugim
kacie były te litery / V. S. L. na spodzie te litery były porządkiem
wyhasztrowane / H. D. E. F. D. M. G. D. V. H. A.

8. Kapitan Jan Burchard von Schienberg / miał choragiew
Ułaskowa pomarańczowa / na niej był z obu stron lew srebrny
hasztrowany / trzymający w nodze miecz srebrny. Napis / TR A-
WE GOTT VNDR HAB EIN LEWEN
M VDT, DEIN GLVCK WIRD NOCH
WERDEN G VTT. to jest / Wszak Bogu / a miay lwi w-
myśl / twoie sczesćcie ieszcze bedzie dobre.

9. Kapitan Krystoff a Klutzinck / ten w Niemieckiey Ziemi
pozostal / aby wiecey żołnierza zaciagal / Choragiew jego był / Złas-
bia z Wallenskeynu. Choragiew jego biala / na niej z obu stron S.
Jerzy złotem hasztrowany y iedwabiem czarnym / na koniu złotem y
iedwabiem hasztrowanym siedzacy / a Smok a wlocznieia złota przes-
biłacy. Napis / Dum spiro. to jest / Połitchne.

10. Kapitan N. Picht. Choragiew jego lazururowa Ułasko-
wa / na niej z obu stron / Lew złoty / wieńcem złotym otoczony /
trzymający w nodze miecz srebrny. Napis / Omnia cum Deo. to
jest / Wszytko z Bogiem.

11. Kapitan Jan Krystoff von Boreksdorff / choragiew ie-
go Ułaskowa lazururowa / na niej z obu stron / Krzyż złotem haszt-
rowany / napis z iedney strony / In hoc signo vinctes. to jest / Tym
znakiem zwycięzys. Przydane sa te litery / H. C. V. B. y Rok
1626. Z drugiey strony napis / IESVS Saluator mundi, sit
protector noster. to jest / Jezus Zbawiciel swiata / niech bedzie
obronca naszym.

12. Kapitan Jakub von Boreksdorff. Choragiew jego lazuru-
rowa

Adamańska / ná niey te słowa złotem háffrowane / D V R C H
GOTTES HILFF VNDT SEGEN, WOLLEN
WIR VNSERE FEIND ERLEGEN. to iest / Za Bo-
ża pomocą y błogosławieństwem / chcemy nieprzyjacioly naše
zwyciężyć.

13. Kápitán von Ahnen. Choragiew iego czerwona Adamań-
ska / ná niey Lew złoty w Koronie / mieczem Polaká przed sobą
stoiącego wleń siekacy / á on szablą sie broni / á w drugiey ręce bu-
zdygan trzyma ku ziemi znizony. Napis. Gottes der Schwe-
den vndt Pomeran freundt / vndt aller Polen feundt /
to iest / Boży / Szwedzki y Pomorski przyjaciel / á w obydwóch Polak
Łow nieprzyjaciel. Na drugiey stronie choragwi / obraz samego
Kápitána von Ahnen / ná wronym koniu siedzącego / á przed nim
pánna stoi świetno przybrana / y wieniec mu z ręki podająca. Na
wierzchu ten iest napis. DER VON AHNEN BIN ICH
GENANDT, NACH EHR VNDT TVGENDT
STREIDT MEINE HANDT. to iest. Nazwisko mam
von Ahnen / o sławę y cnotę wojnie reká moia. W porządku tá-
ki napis. Meinem Cornet wirdt Gott helfen / daneben
nach dieser Jungfrawen mit reputation zu streben.
To iest / Moiey choragwi Bog pomoże / abym sie starał z dobrą re-
putacyą ábo sławą / o dostapienie tey panny.

Pieśnego woyská choragwi tákże wziali nášy trzynad-
ście / ósm z kitayki błękitney y pomarańczowey / między
ktoremi ná iedney był Krzyż złoty / á pięć z kitayki bia-
ley y złotey w szachownicę zgotowanych.

Kápitánów tych choragwi te są názwyská.

1. Jan Fridrych Spar.
2. Bueck.
3. Cuertz von Arnitz.
4. Leo.

4. Leopoldus Ertz. 5. Godfrid von Arnitz. 6. Walteman-
hausen. 7. Krystoff Schedingk. 8. Comes von Graudenitz.
9. Menog. 10. Redritz 11. Comes von Eberstein. 12. Hen-
ricus Niemcke. 13. Wawrzyniec Ambroży.

Te wszystkie chorągwie z dwiema Obersterami Streffem y Tei-
felem wieźniami / Ich Mśc. Pánowie Posłowie Woyskowi / od
J. M. Pána Hetmána / ná to deputowani / y do Warszawy posła-
ni z pod Amerstyna / oddali imieniem J. M. Pána Hetmána / y
Woyska wszytkiego do nog J. K. M. ná Zamku Warszawskim / 4.
dnia Mája / Roku Páńskiego / 1627.

Przy nich oddali też J. K. M. Połoiowe páchole Gustawa
Kiażecia Sudermańskiego / człowieka młodego / z fámilię zacney
we Szwecyey wrodzonego / Fridericus Stenboek nazwanego / kto-
regó násy pod tenże czas pod Tczewem poimáli.

Bogu naywyższemu bądź zá to wszytko wieczna cześć
y chwala. Krolowi Naiásnięszemu szczęśliwe Páno-
wánia / ná lat wiele przedłużenie. Jásnie Wiel-
możnemu J. M. Pánu Hetmánowi / y nie-
vstráśonym Woyskom J. K. M. we-
sole kárkow nieprzyiacielskich
poniżenie.

